

54

od autonu

WŁODZIMIERZ KULMATYCKI

Kierownik Pracowni Rybackiej Państwowego Instytutu  
Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy

# NOWE POLSKIE EKSPERYMENTY Z ZAKRESU BIOLOGII ŁOSOSIA

Osobne odbicie z Nr. 9  
„Przeglądu Rybackiego“  
z 1930 roku.



S.556.

WARSZAWA — 1930.

Wpł. do  
S.P. 19134.  
4.3.1934

Jankowski



Badania dokonywane nad wędrówkami łososia i troci w wodach morskich czy słodkich przeprowadza się zazwyczaj w ten sposób, że znakuje się „łososie“, pochodzące z jakiegoś środowiska (morza względnie rzek) i że z powrotem puszcza się je do tego samego środowiska (słonego lub słodkowodnego), oczekując następnie na odlów sztuk, które w międzyczasie mogły przepłynąć z jednego medjum do drugiego. Badając następnie tempo wzrostu przy pomocy łusek, odczytuje się „koleje“, jakie przechodziła dana sztuka. Można wówczas dowiedzieć się, ile lat łosoś żerował w morzu względnie w rzece, czy odbywał i ile razy tarło, a poza tem można w ogólnym zarysie przynajmniej stwierdzić jakie wędrówki przebył.

O ile badania te przeprowadza się z młodemi łososiami z wód słodkich, to są one, nieraz bardzo żmudne i długotrwałe wobec faktu, iż okazy młode przez rok, dwa, a nawet niekiedy trzy lata zatrzymują się w rzekach i potem dopiero wędrują do morza, gdzie migracja ich obejmuje nieraz szerokie bardzo tereny.

Celem „uproszczenia“ sprawy „wywędrowywania“ młodych łososi do morza oraz celem zbadania oddziaływania przebywania w środowisku słonym na młode łososie, jako też przyjmowania morskiego pożywienia przez nie, rozpoczęła Pracownia Rybacka Państwowego Instytutu Naukowego Gosp. Wiejsk. w Bydgoszczy na wiosnę roku bieżącego serję pewnych eksperymentów w sposób dotychczas przez biologów niepraktykowany, a zatem stanowiący pomysł pochodzenia wybitnie polskiego. Pracownia Rybacka Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego wpuszcza mianowicie jednoletnie oznaczone łososie, wychowane w doświadczalnym stawowym gospodarstwie dla ryb łososiowatych na Wilczaku, bezpośrednio do morza.

Pierwsze wypuszczenie znaczonych łososi (252 sztuk jednolatków łososia redzkiego i 73 sztuk jednolatków łososia duńcowego) odbyło się dnia 24 marca 1930 roku. Łososie, oznaczone na kilka dni przed tą datą, przewieziono w dniu 24 marca 1930 r. koleją w hydrobjonie z Bydgoszczy do Gdyni i załadowano na badawczy statek „Ewa“, stanowiący własność Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Statek „Ewa“, przy sprzyjającej pogodzie, opuścił port gdyński i udał się na Bałtyk na miejsce położone 30 mil morskich na północ od wsi Helu. Łososie doszły na miejsce wypuszczenia w doskonałej formie (w czasie podróży z Bydgoszczy na Bałtyk zginęło tylko 8 łososi wskutek obrażeń mechanicznej natury) i tu o godzinie 19 wieczorem zostały wypuszczone do morza przez konwojującego je p. J. Gabańskiego, asystenta Pracowni Rybackiej.

Niezmiernie ciekawe będą dalsze losy tych 325 sztuk łososia. Zachodzą tu rozmaite możliwości: albo pozostaną one w morzu, albo też poczną, wzorem pstrągów wypuszczonych przed kilku miesiącami przez Pracownię Rybacką do Bałtyku, „cisnąć“ się do wody słodkiej; środowisko wody morskiej może też na nie podziałać w ten sposób, iż nie utrzymają się w niej; mogą one również, albo zacząć odrazu okres intensywnego żerowania na pokarmie morskim, albo też wolno mogą się doń przyzwyczajać; mogą one wreszcie rozpocząć zaraz wędrówki w dalsze strony Bałtyku, albo też mogą się przez dłuższy czas zatrzymać w miejscu wypuszczenia; wreszcie bardzo ciekawe będzie stwierdzenie, jak to sztuczne, można powiedzieć „mechaniczne“, przeniesienie z wody słodkiej do słonej odbije się na wartości gonad i ich dojrzałości płciowej. Jako końcowe pytanie należy postawić: do jakich rzek wwędrują dla odbycia tarła owe, rzec można „bez domu rodzicielskiego“ łososie, wyprodukowane z ikry zdobytej na rzekach Rędzie i Dunajcu, wychowane w stawach zasilanych wodą źródła leżącego w dorzeczu Brdy, a nagle przeniesionych „nowoczesnymi środkami lokomocji“ ze stawów do morza?

Są to wszystko pytania i zagadnienia, które uda się rozwiązać li tylko przy niezatrzymaniu się na jednej serji doświadczeń, ale na wieloletniej ich kontynuacji, podobnie jak to czyni Pracownia Rybacka Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego od roku 1925 z wypuszczaniem znaczonych łososi palczaków (jedno, dwu i trzechlatków) do Brdy,



jako lewobrzeżnego dopływu Wisły. Do chwili bieżącej wypuściła Pracownia Rybacka P. I. N. G. W. dotąd przeszło 4 $\frac{1}{2}$  tysiąca znaczonych łososi do rzek, a otrzymała z powrotem odłowionych sztuk około 2%.

Kończąc niniejszy artykuł, miło mi na tem miejscu serdecznie podziękować pp. prof. Franciszkowi Staffowi, jako przewodniczącemu Sekcji Rybackiej Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego w Warszawie oraz prof. Michałowi Siedleckiemu, jako przewodniczącemu Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni za życzliwość z jaką potraktowali sprawę przyznania potrzebnych zasiłków z wymienionych instytucyj, tak na eksperymenty słodkowodne, jak i morskie.





---

Druk. St. Niemiry Syn i S-ka. Warszawa, Plac Napoleona 4. Tel. 76-40.



